

26.05.2011

w Gdańsku odbyła się wczoraj bardzo udana manifestacja, w której blisko trzy tysiące ludzi, w tym 40 członków Solidarności z Politechniki Gdańskiej, protestowało, przeciwko polityce, która doprowadziła do degradacji polskiego przemysłu okrętowego, likwidacji wielu zakładów pracy i zwolnienia około 20 tysięcy pracowników w sektorze. Przeciwno polityce, która doprowadziła do bezrobocia sięgającego 13 proc., zmuszania do samozatrudnienia jako alternatywy posiadania pracy, zwiększenia liczby osób żyjących poniżej minimum socjalnego, gwałtownie rosnącej inflacji, wzrostu cen podstawowych płatności, takich jak czynsz, woda, gaz, benzyna i bilety tramwajowe. "Solidarność Gdańska" domagała się od rządu: większych środków na walkę z bezrobociem, podniesienia progów uprawniających do korzystania z pomocy społecznej, podniesienia płacy minimalnej, czasowego obniżenia akcyzy na paliwa. W treści petycji wręczonej wojewodzie Pomorskiemu znalazł się także następujący akapit: "Coraz częściej dostęp do usług publicznych, gwarantowany konstytucją, przegrywa z polityką powszechnej komercjalizacji i prywatyzacji. Brak należytych środków na ochronę zdrowia, rozwój nauki czy nowe zadania edukacyjne uniemożliwia dogonienie Europy i właściwy rozwój, a pracowników tych branż spycha często w sferę ubóstwa."

Ryszard Mosakowski
PG